REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 19 PIĄTEK, 22 STYCZNIA 1954 R. Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Ogłoszenia: 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Zakłady metalurgiczne w Nowej Hucie – symbol braterstwa narodów polskiego i radzieckiego – nazwane zostały Hutą imienia Lenina

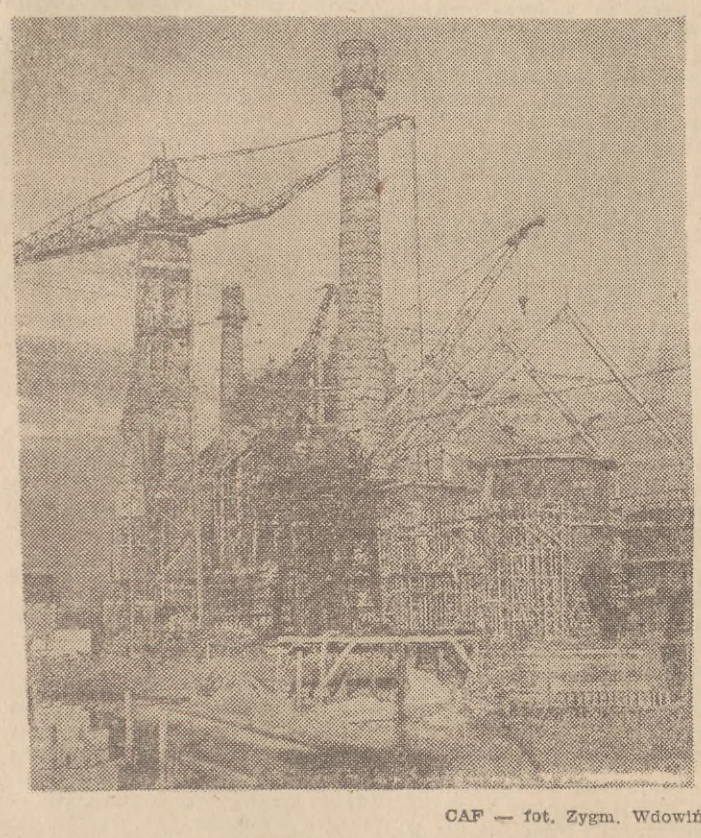

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Załoga kombinatu i budowniczych miasta Nowa Huta, będącego żywym symbolem rosnącej potęgi naszego kraju, symbolem braterskiej pomocy Kraju Rad dla naszej ojczyzny, obchodziła w dniu 21 bm. podniosłą uroczystość związaną z nadaniem jej zakładom metalurgicznym nazwy „Huta im. Lenina".

Wielotysięczna rzesza przedstawicieli załóg produkcyjnych i budowlanych Nowej Huty, pracujący wraz z nimi doradcy radzieccy, delegacje z dziesiątków zakładów pracy Krakowa i pobliskich województw, delegacje chłopskie, zgromadzili się na uroczystym zebraniu, wypełniając szczelnie jedną z ogromnych hal kombinatu i przyległe dziedzińce.

Przybyli przedstawiciele Partii, władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych oraz goście zagraniczni, którzy uczestniczyli w otwarciu muzeum Lenina w Krakowie.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego.

Uroczystość otwiera wiceprzewodniczący oddziału Związku Zawodowego Hutników w Nowej Hucie **J. Knaba**, po czym głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR min. Franciszek **Jóźwiak-Witold.**

Długo rozbrzmiewają okrzyki na cześć braterstwa i przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego, gdy Franciszek Jóźwiak - Witold kończy swe przemówienie.

Witany owacją na cześć narodów Związku Radzieckiego i ich przewodniczki — KPZR przemawia ambasador ZSRR w Polsce **Georgij Popow.**

W imieniu wielotysięcznej rzeszy załóg produkcyjnych kombinatu i jego budowniczych przemówił przodownik pracy, brygadzista odlewni żeliwa, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi **Józef Korzec.**

„Jesteśmy dumni z tego — powiedział on m. in. — **że nasza huta, największa budowla Planu 6-letniego, nosić będzie od dziś imię największego człowieka naszej epoki.**

Imię Lenina przyświecać nam będzie odtąd codziennie w naszej pracy i zagrzewać nas będzie do dalszej wytężonej walki o socjalizm, o wielkie dzieło życia Lenina.

My, robotnicy, technicy i inżynierowie Nowej Huty, Huty imienia Lenina, wiemy, że budując naszą hutę i pracując w niej służymy naszej ojczyźnie, masom ludowym, sprawie pokoju i szczęśliwej przyszłości, tym sprawom, którym służył Lenin i dlatego w imieniu całej załogi przyrzekam, że naszą wzmożoną pracą nad przyśpieszeniem uruchomienia podstawowej produkcji, my — robotnicy, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie damy dowód, że jesteśmy godni być członkami załogi huty, która otrzymała dziś imię Lenina.

Stal i żelazo naszej produkcji przyczyni się do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju i tym samym wzmocni światowy obóz pokoju i postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki — nieśmiertelne dzieło Wielkiego Lenina".

W hali rozlega się śpiew Międzynarodówki. Nad główną bramą wjazdową do kombinatu rozjaśnia się napis: **„HUTA IMIENIA LENINA".**

Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna, w której wystąpiła orkiestra i chór Polskiego Radia w Krakowie oraz soliści z programem o tematyce rewolucyjnej.

Posiedzenie żałobne w Moskwie poświęcone pamięci Lenina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W czwartek 21 bm. w Teatrze Wielkim ZSRR odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Komitetu Moskiewskiego KPZR, prezydiów Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiego Komitetu Obwodow. i Komitetu Miejskiego delegatów ludu pracującego, Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego Komsomołu oraz prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone 30 rocznicy zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina.

Referat o 30 rocznicy zgonu W. I. Lenina wygłosił **P. N. Pospiełow.**

Otwarcie Muzeum Lenina w Krakowie

KRAKÓW (PAP). 21 stycznia br., w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — odbyło się w Krakowie — mieście, które w Polsce wiąże najwięcej wspomnień z imieniem wielkiego stratega rewolucji proletariackiej i twórcy państwa radzieckiego, uroczyste otwarcie muzeum Lenina.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele naczelnych władz organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce G. **Popow** oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw demokracji ludowej. Przybył również na uroczystość dyrektor Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie **Wiaczesław Morozow.**

W imieniu społeczeństwa Krakowa zastępca przewodniczącego prezydium MRN **Edward Grodecki** oświadczył m. in.: **„Uwieczniając pamięć wielkiego Lenina, który w latach 1912 — 1914 mieszkał i pracował w naszym mieście — Miejska Rada Narodowa w Krakowie podjęła uchwałę o utworzeniu muzeum Lenina, dając tym wyraz głębokiej czci, jaką klasa robotnicza, społeczeństwo Krakowa i cały naród polski otacza jego pamięć. W naszym mieście powstaje jeszcze jeden pomnik braterstwa i przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim, pomnik, który obrazuje historię Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej pomocy dla polskiego ruchu rewolucyjnego w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, w walce o socjalizm".**

Po przemówieniu członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ministra **Adama Rapackiego i Wiaczesława Morozowa** — dyrektora Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie, które okazało bezcenną pomoc w zorganizowaniu muzeum leninowskiego w Krakowie, uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzenie nowootwartego muzeum Lenina. **W dziesięciu salach muzeum, według ekspozycji, opracowanej przez Wydział Historii Partii KC PZPR, przy poważnej pomocy Instytutu Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina przy KPZR i Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie** — zgromadzone zostały bogate materiały dokumentalne, związane z życiem i walką wielkiego wodza zwycięskiego Października.

Pogrzeb M. F. Szkiriatowa

MOSKWA (PAP). Dnia 20 stycznia Moskwa żegnała po raz ostatni wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego Matwieja Fiodorowicza Szkiriatowa.

O godzinie 2.30 po południu orszak pogrzebowy przy dźwiękach marsza żałobnego z Domu Związków Zawodowych udaje się na Plac Czerwony, gdzie zebrały się tysiące ludzi pracy stolicy ZSRR.

Urna z prochami M. F. Szkiriatowa umieszczona zostaje przed Mauzoleum. Na trybunę Mauzoleum wchodzą **G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalin,** jak również członkowie rządowej komisji do organizacji pogrzebu.

Wiec żałobny poświęcony pamięci M. F. Szkiriatowa zagaił **M. A. Susłow,** następnie w imieniu Komitetu Centralnego KC KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przemawiał **N. M. Szwernik.** W imieniu mas pracujących Moskwy i obwodu moskiewskiego przemówił **N. A. Michajłow.**

Po przemówieniach G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, N. M. Szwernik i członkowie rządowej komisji do organizacji pogrzebu podnoszą z postumentu urnę z prochami zmarłego i kierują się ku murom kremlowskim. M. A. Susłow wstawia urnę do świeżo otwartej niszy, która następnie zostaje zamurowana marmurową tablicą. Na niej złotymi literami wyryto napis:

Matwiej Fiodorowicz Szkiriatow
15 sierpnia 1883—18 stycznia 1954

Rozlega się trzykrotna salwa honorowa.

Przed Mauzoleum przedefilowały oddziały wojskowe.

Przed konferencją czterech mocarstw

Rozmowy w sprawie energii atomowej rozpoczęte w Waszyngtonie będą kontynuowane w Berlinie

NOWY JORK (PAP). Dnia 19 stycznia ambasador ZSRR G. N. Zarubin po raz wtóry odwiedził sekretarza stanu USA Dullesa, aby kontynuować wymianę zdań w sprawie procedury rokowań, które mają być prowadzone w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia ub. r. i w związku z oświadczeniem rządu radzieckiego z 21 grudnia ub. r. na temat wykorzystania energii atomowej.

W czasie spotkania zostało ustalone, że rozmowy w powyższej sprawie będą kontynuowane w Berlinie między ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem, a sekretarzem stanu USA Dullesem.

Osoby towarzyszące ministrowi Mołotowowi do Berlina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

W najbliższych dniach minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow** udaje się do Berlina dla wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Anglii i USA.

Wraz z W. M. Mołotowem udają się do Berlina: zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **A. A. Gromyko**, ambasador ZSRR w Anglii **J. A. Malik**, jak również ambasador ZSRR w USA **G. N. Zarubin**, ambasador ZSRR we Francji **S. A. Winogradow**, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR **G. M. Puszkin**, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR **L. F. Iljiczew, A. A. Sobolew, N. T. Fedorenko** oraz inni doradcy i rzeczoznawcy.

Porozumienie rzeczoznawców

BERLIN (PAP). Dnia 19 bm. w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Berlinie odbyło się posiedzenie radzieckich, amerykańskich, angielskich i francuskich rzeczoznawców do spraw technicznych, związanych z przygotowaniami do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Uczestnicy posiedzenia osiągnęli porozumienie w zasadniczych sprawach technicznych.

Nowa fala prowokacji przeciw NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

W ostatnich dniach powtarzają się coraz częściej próby wrogich organizacji dywersyjnych i szpiegowskich, znajdujących się głównie w Berlinie zachodnim — przerzucania z polecenia wywiadów imperialistycznych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora Berlina oszczerczych materiałów oraz organizowania aktów dywersji i terroru wobec obywateli NRD i demokratycznego sektora Berlina. Ulotki przerzucone przy pomocy rakiet z amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej nawoływały ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej do nawiązywania kontaktu z agentami organizacji szpiegowskich Berlina zachodniego i Niemiec zachodnich.

Celem tej dywersyjnej roboty jest zakłócenie normalnego życia i normalnego rozwoju gospodarki w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Organom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydano polecenie, aby udaremniały tego rodzaju próby prowadzenia wrogiej i szpiegowskiej roboty oraz podjęły odpowiednie kroki w celu ich likwidacji.

Nowe złoża rudy żelaza odkryto w okręgu częstochowskim

CZĘSTOCHOWA (PAP). W Częstochowskim Okręgu Przemysłowym odkryto nowe wielkie złoża rudy żelaza, cennego surowca dla naszego hutnictwa. Złoża te zostały już zbadane przez geologów. Badania wykazały, że nowoodkryte pokłady będzie można eksploatować dziesiątki lat.

W celu eksploatacji nowych złóż wybuduje się szereg dużych kopalń. W pierwszym okresie, w ciągu najbliższych kilku lat, budowanych będzie kilka kopalń rudy; będzie to tzw. pierwsza linia kopalń, którą w dalszej przyszłości uzupełnią następne.

Budowa pierwszej kopalni na nowoodkrytych pokładach rudy rozpocznie się w roku bieżącym. Przystąpiono już do zagospodarowywania terenu tej kopalni.

Prowokacyjne »przekazywanie« jeńców wojennych w Korei Amerykanom oraz agentom Li Syn Mana i Czang Kai-szeka

LONDYN (PAP). Agencja Reutera i amerykańskie agencje prasowe donoszą o przebiegu prowokacyjnej akcji „zwalniania" koreańskich i chińskich jeńców wojennych z obozu Tongjangni oraz „przekazywania" ich Amerykanom i agentom Li Syn Mana i Czang Kai-szeka.

Jak wynika z tych doniesień, plan uprowadzenia jeńców wojennych strony ludowej z tego obozu został w stosunku do Koreańczyków wykonany już w ciągu środy, a w stosunku do Chińczyków doprowadzony miał być do końca w czwartek 21 bm., a więc nawet przed zapowiadanym terminem (noc z 22 na 23 stycznia). W ręce kliki lisynmanowskiej wydano 7.568 Koreańczyków. Liczba Chińczyków wydanych klice czangkaiszekowskiej wynosi dotychczas 12.731, a pozostali w liczbie przeszło tysiąca wydani być mieli we czwartek.

Dowództwo hinduskich wojsk wartowniczych oświadczyło, że ich „opieka" nad jeńcami strony ludowej zakończy się ostatecznie o północy z piątku na sobotę.

* * *

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

W czasie przekazywania przeszło 80 jeńców, ryzykując życiem, zażądało powrotu do ojczyzny. Agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy wszelkimi sposobami usiłowali nie dopuścić do ich repatriacji. Fakt powyższy świadczy dobitnie o zbrodniczym charakterze amerykańskiego planu przymusowego zatrzymania jeńców ludowych.

Przekazywanie jeńców odbywało się w atmosferze pogróżek i terroru ze strony agentów lisynmanowskich i czangkaiszekowskich oraz sił zbrojnych USA. Wczesnym rankiem agenci zapowiedzieli przez głośniki, że wojska amerykańskie znajdują się w pobliżu obozu i kazali jeńcom opuszczać obóz w grupach po pięć osób. Równocześnie przebywający wewnątrz obozu agenci lisynmanowscy i czangkaiszekowscy uzbrojeni w noże i pałki, przynaglali jeńców, kazali im oblewać benzyną i palić wszystko, czego nie mogli wziąć z sobą. Na rozkaz tych agentów spalone zostały stoły, ławki, obuwie gumowe, dokumenty itp. Nad obozem w Tongjangni unosiły się chmury dymu.

Od samego rana w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej latały amerykańskie samoloty i helikoptery. Agenci w obozach zapowiedzieli jeńcom, że samoloty amerykańskie będą ich konwojowały aż do samego Taiwanu.

Żołnierze amerykańscy i lisynmanowscy, patrolujący między obozem a południową granicą linii demarkacyjnej, posługiwali się aparatami radiotelefonicznymi dla nawiązania łączności z agentami w obozie i grozili jeńcom użyciem broni.

Korespondent podkreśla, iż to bezprawne „przekazanie" jeńców ludowych było w rzeczywistości ich przymusowym uprowadzeniem.

Nasz komentarz

Czy winne są tylko sztormy?

Niezbyt fortunnie rozpoczęli nasi rybacy morscy połowy w nowym roku. Szereg poprzednich miesięcy nie notował tak niskiego jak w tym miesiącu wykonywania planu połowowego.

Nie można całej winy za ten stan rzeczy zwalić na sztormy, które ostatnio często się powtarzają. TRZEBA RÓWNIEŻ KRYTYCZNIE SPOJRZEĆ NA PRACĘ SAMYCH RYBAKÓW.

Ale przedtem zwróćmy uwagę na cyfry. W bieżącym roku przewiduje się wzrost połowów szeregu gatunków ryb morskich. I tak więc, w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosnąć mają połowy śledzia bałtyckiego o 25 proc., śledzia dalekomorskiego o 17 proc., łososia o 138 proc., szprota o 18 proc., makreli o 59 proc., płastug o 19 proc. PLAN TEN, OBLICZONY PRZEZ SPECJALISTÓW RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO, JEST REALNY I MOŻE I POWINIEN BYĆ WYKONANY, lecz w najpoważniejszej mierze zależy to od samych rybaków.

Teraz spójrzmy na wykonanie przez rybaków morskich styczniowego planu połowów w 2 ostatnich dekadach. Najlepsze wyniki osiągnęli spółdzielcy z „Jedności Rybackiej", którzy wykonali 43,6 proc. planu, rybacy indywidualni wykonali 29,3 proc. planu, arkowcy — 27,8 proc.

Zastanówmy się, czy przy tak powolnym tempie realizacji zadań połowowych wykonamy plany większego odłowu wymienionych gatunków ryb? Jak już powiedzieliśmy, nie wolno nam całej winy za obecny stan rzeczy składać na częste sztormy. Dlaczego bowiem spółdzielcy z „Jedności" mogli na przykład wykonać ponad 40 proc. swego planu połowów, a nie udało się tego dokonać rybakom „Arki"? Czyżby spółdzielcy łowili w lepszych warunkach i na innym morzu, gdzie nie było sztormów?

Sekret leży w czym innym. W OKRESIE SZTORMOWYM, TRZEBA RYBY SZUKAĆ, TRZEBA STARANNIE DOBIERAĆ ŁOWISKA, TRZEBA UMIEJĘTNIE WYKORZYSTYWAĆ MOMENTY, KIEDY MORZE SIĘ USPOKAJA. Nie wolno natomiast bezradnie opuścić rąk, powtarzać w kółko wytarte już słówko — sztorm i czekać na nie wiadomo skąd mający przyjść ratunek.

Takie postępowanie, przy jednoczesnej złej gotowości technicznej jednostek pływających, nie da, oczywiście, spodziewanych wyników, nie pozwoli na wykonanie planów połowowych. A tak właśnie było niestety, w ostatnich tygodniach w „Arce", a w pewnej mierze i u rybaków indywidualnych. JEDNI I DRUDZY SĄ W DUŻYM STOPNIU SAMI WINNI SŁABEJ REALIZACJI PLANU.

Rybacy morscy muszą pamiętać, że plan— to ich najświętszy obowiązek, że realne przewidywanie wzrostu połowów wielu gatunków ryb musi być urzeczywistnione. ALE CHCĄC JE WYKONAĆ, TRZEBA WŁOŻYĆ WIĘCEJ WYSIŁKU I ENERGII, WIĘCEJ WŁASNEJ INWENCJI I POMYSŁÓW, trzeba rytmicznie wykonywać miesięczne i dekadowe plany. Wtedy klasa robotnicza, która czeka na dobrą rybę, wtedy cały naród będzie wierzył, że rybacy sumiennie wykonają nałożone na nich obowiązki.

(czes)

Nic nie zdoła zahamować marszu polskiego ludu pracującego po drodze wytkniętej przez Lenina

Referat Edwarda Ochaba na akademii w 30 rocznicę śmierci Lenina

WARSZAWA (PAP). Członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab wygłosił na uroczystej akademii w Warszawie w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina referat następującej treści:

Drodzy Towarzysze!

Trzydzieści lat mija od tragicznego dnia śmierci wielkiego Lenina, ale pamięć o nim jest i będzie wiecznie żywa w sercach setek milionów ludzi pracy całego świata, a idee leninowskie promienieją coraz to potężniejszym blaskiem i oświetlają drogę ku szczęściu masom robotniczym i chłopskim, walczącym o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Od 30 lat ciało Lenina spoczywa w mauzoleum na Placu Czerwonym, ale jego gigantyczna postać po dziś dzień budzi nienawiść i strach wśród imperialistów, którzy w bezsilnej wściekłości widzą, że wbrew ich wysiłkom i proroctwom nauki Lenina docierają do wszystkich krajów świata, że rośnie i krzepnie niezwyciężona armia bojowników wielkiej sprawy Lenina, armia ludzi pracy już wyzwolonych z jarzma kapitalizmu lub walczących o to wyzwolenie z głęboką wiarą i pewnością daną im przez Lenina, że jutro należy do nich, do robotników, chłopów i inteligencji pracującej, a nie do ciemiężców i wyzyskiwaczy.

Coraz to bardziej przemożny i rozstrzygający wpływ na losy i rozwój ludzkości wywiera największe mocarstwo świata — potężny Kraj Rad, wykuty przez robotników i chłopów radzieckich pod wodzą Lenina i jego partii.

Pierwsze w dziejach ludzkości mocarstwo socjalistyczne — to najwspanialszy pomnik wzniesiony nieśmiertelnemu Leninowi przez bohaterskie narody Związku Radzieckiego.

W ślad za narodami radzieckimi i w oparciu o ich braterską pomoc, na wiodącą ku socjalizmowi drogę leninowską wkroczyły narody krajów demokracji ludowej. Sześćset milionów nowych bojowników stanęło obok 200 milionów ludzi radzieckich pod zwycięskim sztandarem leninizmu.

Setki milionów ludzi pracy w krajach ujarzmionych przez imperializm i w samych metropoliach kapitalistycznych patrzą na kraje socjalizmu i demokracji ludowej jako na swe „brygady szturmowe", na swych braci klasowych, torujących niewolnikom kapitału drogę do wolności.

Dumni jesteśmy z tego, że Polska Ludowa stanowi jedną z tych „brygad szturmowych" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego że ojczyzna nasza stała się silnym i niezłomnym ogniwem międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Dumni jesteśmy z tego, że polski lud pracujący pod kierownictwem PZPR w oparciu o braterską pomoc narodów radzieckich dokonał gigantycznego dzieła odbudowy kraju z potwornych zniszczeń wojennych, kładzie fundamenty socjalizmu, pomnaża siłę i chwałę naszego narodu, zwiększa nasz wkład w wielkie dzieło obrony pokoju i przyjaźni narodów.

Opublikowane w listopadzie ub. r. dokumenty IX Plenum KC PZPR mówią o ogromnych osiągnięciach Polski Ludowej i o skomplikowanych zadaniach, jakie stanęły przed II Zjazdem PZPR, przed klasą robotniczą i całym ludem polskim w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

Zadania te możemy rozwiązać tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji sił naszego ludu pracującego i skupienia najszerszych mas wokół naszego rządu robotniczo-chłopskiego, wokół naszej partii, kierującej się nieomylną busolą leninizmu.

Z dzieł Lenina i z dzieł jego wielkiego ucznia i kontynuatora — Stalina będziemy czerpać wskazania i naukę, będziemy uzbrajać się w niezawodny oręż ideologiczny.

Rozwijając dyskusję przedzjazdową dążymy do dalszego podniesienia poziomu ideologicznego naszej partii, do lepszego przyswojenia sobie przez członków partii wypróbowanych zasad leninowskich i umiejętnego stosowania ich w naszej praktyce.

Całe doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego uczy nas, że — jak mówił tow. Bierut — **„polski rewolucyjny ruch robotniczy krzepł i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyjna awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP, a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu - leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".**

Długi, trudny i bolesny był proces dojrzewania ideologicznego polskiego ruchu robotniczego, proces przechodzenia na pozycje leninizmu.

Walka, jaką już przed sześćdziesięciu laty rozpoczęła SDKPiL przeciw PPS, przeciw tej zamaskowanej agenturze burżuazji w ruchu robotniczym, nie mogła przez długi okres dać pełnych i zadowalających rezultatów na skutek centrystowskich koncepcji i błędów samej SDKPiL.

W starej II Międzynarodówce ówcześni polscy socjaldemokraci znajdowali się na lewym skrzydle i zwalczając prawicowy oportunizm często zbliżali się do bolszewików, ale nie potrafili zrozumieć do głębi leninizmu i przejść na pozycje konsekwentnie leninowskie, nie wyzwolili się w pełni spod wpływu zachodnio - europejskiego, a zwłaszcza niemieckiego centryzmu.

Przywódcy SDKPiL nie rozumieli przełomowego znaczenia tych nowych zasad strategii i taktyki, które zgodnie z wymaganiami walki klasowej nowego okresu historycznego, okresu imperializmu wniósł Lenin i bolszewicy do skarbnicy marksizmu, wzbogacając marksizm i uzbrajając klasę robotniczą w niezastąpiony oręż ideologiczny, oręż zwycięstwa.

Przywódcy SDKPiL z Różą Luksemburg na czele zajmowali stanowisko centrystowskie i dlatego nie potrafili wyeliminować wpływów szowinistycznej PPS wśród mas robotniczych i poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa w walce o obalenie panowania burżuazji i obszarników.

Centryzm w gruncie rzeczy korzył się przed żywiołowością w ruchu robotniczym, abstrakcyjnie, mechanistycznie stawiał problem zdobycia władzy, nie doceniał znaczenia sojuszników w walce o władzę, nie wyzbył się nieufności do chłopa, nie rozumiał rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo - wyzwoleńczych, nie umiał przyjąć leninowskich zasad organizacyjnych.

Surowa, często pełna pasji i sarkazmu jest krytyka błędów SDKPiL dokonywana wielokrotnie przez Lenina, ale równocześnie ta surowa krytyka przepojona jest uczuciem głębokiej przyjaźni dla partii Feliksa Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg, głębokiej troski o dobro polskiego ruchu robotniczego, głębokiej wiary, że polscy rewolucjoniści zawsze dochowają braterstwa broni rewolucjonistom Rosji, że przezwyciężą swe słabości i wejdą na drogę bolszewizmu, jedyną drogę wiodącą do zwycięstwa.

Lenin wysoko cenił SDKPiL i podkreślił, że historyczną zasługą tej pierwszej marksistowskiej partii w Polsce było proklamowanie olbrzymiej wagi zasady najściślejszej łączności robotników polskich i rosyjskich w ich walce klasowej.

W gorących słowach wypowiedział się Lenin w 1905 r. o rewolucyjnej walce bohaterskiego proletariatu bohaterskiej Polski.

Lenin surowo i ostro krytykował błędy Róży Luksemburg, ale z tym większą pasją piętnował renegata Pawła Lewi, gdy ten usiłował wykorzystać błędne wypowiedzi Róży dla swych nikczemnych celów.

„Odpowiemy na to — pisał Lenin — **dwoma wierszami pewnej dobrej baśni rosyjskiej.**

...Orzeł pod grzędę czasem obniży lot wysoki, lecz kura nigdy orłem nie wzleci pod obłoki.

Róża Luksemburg myliła się w kwestii niepodległości Polski, myliła się w 1903 r. w ocenie mieńszewizmu, myliła się w teorii akumulacji kapitału, myliła się broniąc w lipcu 1914 r. razem z Plechanowem, Vanderveldem, Kautskim i inn. — idei zjednoczenia bolszewizmu z mieńszewikami, myliła się w swych pracach pisanych w więzieniu w 1918 r. (przy czym sama, po wyjściu z więzienia, w końcu 1918 r. i na początku 1919 r. naprawiła znaczną część swych błędów). Jednakże pomimo tych swoich błędów była ona i pozostaje orłem, i nie tylko pamięć o niej droga będzie zawsze komunistom całego świata, ale jej życiorys i pełne wydanie jej dzieł posłużą jako bardzo pożyteczna lekcja dla wychowania wielu pokoleń komunistów całego świata.

„Socjaldemokracja niemiecka po 4 sierpnia 1914 r. — to cuchnący trup" — oto wypowiedź Róży Luksemburg, z którą imię jej wejdzie do historii światowego ruchu robotniczego. A na śmietniku ruchu robotniczego, wśród kup nawozu kury w rodzaju Pawła Lewiego, Scheidemanna, Kautskiego i całego bractwa będą, rzecz jasna, szczególnie zachwycać się błędami wielkiej komunistki. Każdemu swoje".

U Lenina uczymy się i nadal będziemy się uczyć właściwego stosunku do przeszłości polskiego ruchu rewolucyjnego i do błędów będących wyrazem ówczesnej niedojrzałości tego ruchu. Przyswajając sobie leninowską analizę tych błędów, odrzucamy — tak jak uczył Lenin — wszelki pedantyzm i ahistoryczne tendencje do pomniejszenia wybitnej roli rewolucyjnej SDKPiL, bohaterskiej partii Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego.

Studiowanie dzieł Lenina i Stalina, a zwłaszcza tych licznych kart, które poświęcone są Polsce i polskiemu ruchowi rewolucyjnemu ułatwi nam walkę o pełne wykorzenienie wszelkich pozostałości socjaldemokratyzmu.

Z dzieł Lenina i Stalina, z dorobku KPZR czerpiemy i będziemy czerpać naukę i oręż do walki przeciw socjaldemokratyzmowi i wszelkim przejawom nacisku obcej nam ideologii.

Towarzysz Bierut, wierny uczeń Lenina i Stalina, niejednokrotnie wskazywał nam na konieczność zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami korzenia się przed żywiołowością, na konieczność czerpania z historycznych doświadczeń KPZR.

„...Historia KPZR — mówił towarzysz Bierut — **partii stojącej ściśle w całej swej praktyce zasady naukowej teorii i ideologii marksizmu — leninizmu — dowiodła w sposób oczywisty, jak potężne znaczenie ma świadomość rewolucyjna, idea kierująca ruchem społecznym, walką klasową, twórczym wysiłkiem mas pracujących w budownictwie socjalizmu".**

Walka przeciw wąskiemu a więc ślepemu praktycyzmowi, walka o lepsze ideologiczne uzbrojenie wszystkich ogniw naszej partii, o oświetlenie dróg rozwojowych naszego ruchu rewolucyjnego reflektorem leninowskiej analizy, to zarazem walka o przyśpieszenie budownictwa socjalistycznego, o zbliżenie się do tego wzoru, jaki dla nas stanowi Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Szczególnie doniosłe i aktualne znaczenie ma walka a zacieśnienie więzi braterstwa i solidarności między klasą robotniczą i chłopstwem pracującym, a więc walka o podniesienie wśród klasy robotniczej świadomości jej zadań historycznych, jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, jej odpowiedzialności za zacieśnienie i pogłębienie tego sojuszu.

Partia nasza, wierna nauce Lenina, wierna zasadom humanizmu socjalistycznego, w trosce o dobro człowieka pracy wysuwa dziś ze szczególną siłą hasło szybszego podniesienia stopy życiowej szerokich mas. W celu realizacji tego hasła konieczne jest w pierwszym rzędzie szybsze podniesienie produkcji rolnej, co łączy się nierozerwalnie z zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i zwiększeniem pomocy dla chłopów mało i średniorolnych ze strony państwa demokracji ludowej, państwa wypełniającego funkcję dyktatury proletariatu.

W tej sytuacji wszelkie przejawy niedoceniania problemów sojuszu robotniczo-chłopskiego wymagają zdecydowanego przeciwdziałania ze strony partii.

„Głównym obciążeniem naszego aktywu w realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego — mówi towarzysz Bierut — są nieprzezwyciężone, nie wyrugowane do końca resztki wpływów luksemburgizmu, socjaldemokratyzmu w stosunku do chłopstwa. Tu i ówdzie wychodzi na jaw niedostateczne widzenie i rozumienie tkwiących w chłopstwie sił rewolucyjnych i zbieżności interesów chłopskich i robotniczych w sprawach podstawowych, w sprawie umocnienia władzy ludowej, w sprawie dalszego rugowania wyzysku kułackiego i zależności od kułaka, w sprawie dalszego wzrostu dobrobytu i kultury chłopów pracujących poprzez wzrost ich produkcji rolniczej, w sprawie przestawienia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej.

Kto nie widzi całokształtu tej istotnej wspólności interesów, stanowiącej podwalinę sojuszu robotniczo-chłopskiego, ten łatwo wpada w jednostronne, ograniczone, a więc spaczone zrozumienie zasad realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, gotów jest wtedy widzieć w chłopie tylko sprzedawcę produktów rolnych, a nie sojusznika klasy robotniczej, a więc gubi to, co stanowi sedno sojuszu robotniczo-chłopskiego."

Przebieg dyskusji przedzjazdowej i rozmach przedzjazdowego współzawodnictwa socjalistycznego wskazuje, jak wielkim zaufaniem darzą masy robotniczo-chłopskie PZPR, jak wielkie rezerwy produkcyjne w mieście a zwłaszcza na wsi mogą być i będą uruchomione, aby zabezpieczyć w latach 1954—55 pełne wykonanie zadań, które będą postawione przez II Zjazd w trosce o dobro człowieka pracy.

Wypowiedzi i twórczy czyn milionów ludzi pracy wymagają głębokiej analizy politycznej i wyciągnięcia wniosków dla uzupełnienia i precyzowania szczegółów naszej polityki gospodarczej i socjalnej. Partia kieruje walką mas pracujących i wychowuje politycznie masy na świadomych bojowników komunizmu, ale równocześnie partia uczy się od mas, studiuje doświadczenia twórczej pracy mas, pomna słów Lenina, że **„rozum dziesiątków milionów twórców stwarza coś nieporównanie bardziej wzniosłego niż największe i genialne przewidywania".**

Wnikliwej analizy politycznej wymaga aktywność milionów ludzi pracy w największych organizacjach masowych a zwłaszcza w związkach zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej i komitetach Frontu Narodowego.

Sojusz robotniczo-chłopski jest fundamentem Frontu Narodowego, jednoczącego wszystkich patriotów polskich w walce o pokój i realizację naszych ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Wielkie idee Lenina przyświecają nam w tej walce o pokój.

Lenin uczył masy pracujące czujności wobec knowań imperialistów, którzy w głębokiej tajni zwykli szykować wojnę, aby zamaskować swe zbrodnicze plany, oszukać i zaskoczyć narody.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, stojąca na czele wszystkich sił walczących o utrzymanie pokoju, wierna wskazaniom Lenina, nie tylko demaskuje wobec narodów zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych, ale skutecznie krzyżuje ich podstępne czy na odmianę bezczelne próby zepchnięcia narodów w przepaść nowej wojny.

Jakże wyrosły siły klasy robotniczej i całego obozu pokoju i postępu od okresu pierwszej wojny imperialistycznej, gdy Lenin i jego partia byli jedyną siłą konsekwentnie walczącą przeciw zbrodniczej wojnie i jasno wskazującą realną drogę wyjścia z wojny imperialistycznej poprzez obalenie imperializmu.

Bolszewicy i mniej lub bardziej konsekwentnie podążające za nimi antywojenne partie robotnicze w okresie pierwszej wojny światowej walczyli w niesłychanie ciężkich warunkach z falą szowinizmu, z rozbestwionym terrorem policyjnym i z całą potęgą państw imperialistycznych, jednak w ostatecznym rachunku zwyciężcami okazali się właśnie bolszewicy, a przegrał imperializm, tracąc raz na zawsze panowanie nad 1/6 globu ziemskiego.

Druga wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła, wbrew rachubom faszystów niemieckich i miliarderów amerykańskich, do dalszego dotkliwego uszczuplenia stanu posiadania imperializmu i wyzwolenia spod jarzma kapitału nowych sześciuset milionów ludzi w Europie i Azji.

Któż rozumny może wątpić w prawdę słów towarzysza Malenkowa, wypowiedzianych na XIX Zjeździe KPZR.

„Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego.

Oto, że tak powiem, perspektywa wojny i jej następstw, jeżeli zostanie ona narzucona narodom przez podżegaczy wojennych, przez agresorów.

Ale istnieje inna perspektywa — mówi dalej towarzysz Malenkow — perspektywa utrzymania pokoju, perspektywa pokoju między narodami. Perspektywa ta wymaga zakazu propagandy wojennej zgodnie z uchwałą ONZ, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, konsekwentnej redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, zawarcia paktu pokoju między mocarstwami, rozszerzenia stosunków handlowych między krajami, przywrócenia jednolitego rynku międzynarodowego oraz innych analogicznych środków zmierzających do utrwalenia pokoju.

Zastosowanie tych środków umocni pokój, wybawi narody od strachu przed groźbą wojny, położy kres niesłychanemu trwonieniu zasobów materialnych na zbrojenia i przygotowania do niszczycielskiej wojny, pozwoli natomiast wykorzystać te zasoby dla dobra narodów. Związek Radziecki jest za realizacją tych środków, za perspektywą pokoju między narodami".

PZPR całkowicie solidaryzuje się z leninowską pokojową polityką KPZR i bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Polityka pokojowa krajów socjalizmu i demokracji ludowej znajduje poparcie narodów ujarzmionych przez imperializm i wśród mas pracujących w samych krajach imperialistycznych, podczas gdy polityka amerykańskich i neohitlerowskich podżegaczy wojennych wywołuje nie tylko odpór ze strony mas pracujących, ale również głęboki niepokój i tarcia w obozie burżuazji, co szczególnie jaskrawo ujawnia się we Francji, Italii i Japonii.

Dotkliwe ciosy otrzymane na polach Korei oraz potężny nacisk mas ludowych i poczucie rosnącej izolacji na arenie międzynarodowej zmusiły polityków i generałów waszyngtońskich do podpisania rozejmu i paraliżują ich podstępne próby zerwania tego rozejmu.

Mimo na wpół faszystowskiego terroru, panującego dziś w Stanach Zjednoczonych, odzywają się w tym ujarzmionym przez plutokratów kraju głosy ludzi uczciwych i to nie tylko ze środowiska robotniczego, głosy prawdziwych patriotów amerykańskich nawołujące do zawrócenia z drogi faszyzmu i wojny, z drogi mac arthurów i mac carthych.

Naród polski, który zawsze żywił głęboką sympatię do narodu amerykańskiego, życzy z całego serca patriotom amerykańskim, aby ich głos zagłuszył histeryczne wrzaski podżegaczy wojennych, wstrząsnął sumieniem ludu Stanów Zjednoczonych, uratował ich ojczyznę przed tragedią, ku której pchają Amerykę waszyngtońscy naśladowcy Hitlera.

Naród polski, skupiony wokół swego rządu robotniczo - chłopskiego, związany braterskim sojuszem z potężnym mocarstwem radzieckim i krajami demokracji ludowej, spokojnie patrzy w przyszłość i głęboko wierzy w zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny.

Nieprzytomne wypady antypolskie i antyradzieckie odwetowców zachodnio - niemieckich być może działają na rozgorączkowane głowy zbrodniarzy SS-owskich, wypuszczonych z więzień przez litościwych wujaszków z Ameryki i Anglii, ale w Polsce Ludowej budzą tylko pogardę dla rozhisteryzowanych awanturników. Świętoszkowaty pan Adenauer ze starczym uporem bełkoce o zmianie granic na Odrze i Nysie, próbując z jezuicką obłudą wmawiać tym, którzy pragną być oszukani, że dokona tego na drodze pokojowej, poprzez porozumienie z panami andersami i im podobnymi sprzedawczykami. Daremnie panowie adenauerowie i ollenhauerzy udają naiwnych.

Kto mówi o zmianie granic na Odrze i Nysie, ten mówi o wojnie, a faszystowskim amatorom awantur wojennych warto przypomnieć niesławną karierę, żałosny koniec ich faszystowskich poprzedników i mistrzów — hitlerów i himmlerów, goeringów i mussolinich.

Piętnując faszystowskich odwetowców i zbrodniarzy wojennych, oczywiście nie utożsamiamy adenauerów, fringsów i kesselringów z narodem niemieckim. Wyzwolony naród polski, wychowywany jest przez PZPR w duchu głębokiego internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z patriotyzmem.

Zarówno z punktu widzenia międzynarodowych interesów klasy robotniczej, jak i z punktu widzenia interesów Polski w pełni uznajemy i całkowicie popieramy dążenia i walkę patriotów niemieckich o zjednoczenie narodowe Niemiec w ramach demokratycznego i pokojowego państwa, w granicach ustalonych w Poczdamie.

Naród polski popiera bez żadnych zastrzeżeń radzieckie propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi Niemcami.

W tej doniosłej sprawie, o żywotnym, znaczeniu dla Polski i Niemiec, dla Europy i całego świata, stwierdzamy, podobnie jak we wszystkich innych węzłowych zagadnieniach politycznych, że interesy Polski Ludowej są całkowicie zbieżne z interesami Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Doświadczenie historyczne przekonało najszersze masy polskie o prawdzie wskazań rewolucjonistów polskich, którzy od dziesiątków lat uczyli masy pracujące, że tylko w najściślejszym sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim i w oparciu o ten ruch wciela się w życie narodowe i socjalne wyzwolenie ludu polskiego.

Doświadczenie najbardziej przełomowego okresu naszej i światowej historii wykazało niezbicie, że tylko dzięki zwycięstwu Lenina i jego partii Polska mogła odzyskać samodzielność narodową, że tylko dzięki rozgromieniu faszyzmu niemieckiego przez kraj Lenina i Stalina naród polski mógł uratować się przed fizycznym wytępieniem, że tylko dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego lud polski może dziś budować socjalizm i nie obawiać się interwencji imperialistycznej.

Doświadczenie historyczne, a zwłaszcza doświadczenie ostatniego dziesięciolecia sprawiło, że idee leninowskie znalazły przygotowany grunt wśród polskiego ludu pracującego, że dzieło Lenina, postać Lenina, partia Lenina otoczone są dziś w Polsce ludowej gorącą miłością i głęboką czcią podobnie jak w bratnich republikach radzieckich.

Żadne machinacje jawnych czy ukrytych wrogów naszego narodu nie są w stanie podważyć tych doniosłych faktów historycznych, nie potrafią osłabić braterskiej więzi, łączącej nasz kraj z radziecką twierdzą pokoju i wolności narodów, nie zdołają zahamować marszu polskiego ludu pracującego w ślad za ludem radzieckim i wespół z ludem radzieckim po drodze wytkniętej przez Lenina.

W tym bojowym marszu ku słonecznym dniom komunizmu, w twórczym pokojowym trudzie wyzwolonych narodów, we wdzięcznych kochających sercach setek milionów ludzi pracy wszystkich ras i wszystkich kontynentów, Lenin żyje i żyć będzie poprzez wieki!

Rupert Kellner na wolności

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, władze bońskie wypuściły z więzienia Ruperta Kellnera, byłego redaktora odpowiedzialnego pisma „Die Wahrheit" — organu Komunistycznej Partii Niemiec w Hannowerze.

Kellner został aresztowany w roku 1952, ponieważ w artykułach swoich, zamieszczanych na łamach tego pisma demaskował wrogą pokojowi i ludowi politykę rządu Adenauera.

Pozostawał on w więzieniu przez cały rok.

Pod koniec ub. roku Kellner przystąpił do 6-tygodniowego strajku głodowego, protestując w ten sposób przeciwko bezprawnemu uwięzieniu. Również ludność Niemiec zachodnich na zgromadzeniach i w listach do władz bońskich domagała się wolności dla Kellnera.

Budować bez poprawek zobowiązuje się załoga z GDM

Realizując tezy IX Plenum naszej Partii, załoga budowy szkoły podstawowej przy ul. Miszewskiego we Wrzeszczu na terenie GDM podjęła zobowiązanie: **na mojej budowie ani jednej poprawki** — zainicjowane przez kierownika budowy **inż. Barbarę Kosianowską.**

Zobowiązanie to podpisali w imieniu całej załogi oprócz kierownika majster budowy **Franciszek Wawrzaszek**, technik budowy **Alfons Kierszka** oraz przodujący brygadziści: **Szczukowski, Chociński, Kamiński i Truszczyński**, wzywając wszystkich kierowników budów ZBM — Gdańsk i CZBM - Północ do podjęcia podobnych zobowiązań.

Nową formę zobowiązania podjęła inna załoga budowlana GDM na wezwanie kierownika budowy **inż. Włodzimierza Radomskiego.**

Hasłem załogi jest: **na mojej budowie wszyscy robotnicy posługują się sprzętem racjonalizatorskim.** Zobowiązanie to, którego realizacja przyniesie znaczne zwiększenie wydajności pracy przez poszczególne zespoły i brygady produkcyjne, zostało przyjęte i podpisane w książce zobowiązań przez majstrów, technika i przodujących robotników.

Kierownik budowy inż. Radomski rzucił wezwanie do wszystkich kierowników budów ZBM Gdańsk i CZBM - Północ do podejmowania podobnych zobowiązań.

„Zagadkowy gość"

W niedzielę 24 bm. o godz. 14,11, Rozgłośnia Gdańska „Polskiego Radia" nada słuchowisko **Ireny Przewłockiej** pt. **„Zagadkowy gość"**, w którym udział wezmą artyści Państwowego Teatru „Wybrzeże": Kira Pepłowska, Wanda Stanisławska - Lothe, Zdzisław Karczewski, Zbigniew Łobodziński, Jerzy Przybylski, Józef Skwierczyński i Józef Walewski. Reżyseria Mariana Kozłowskiego.

Skończone polowanie na zające

Naczelna Rada Łowiecka przypomina myśliwym, jednostkom organizacyjnym i wszystkim zainteresowanym, że w dniu 17 bm. zakończony został okres polowań na zające.

Od 18 bm. na obszarze całego kraju obowiązuje dla zajęcy okres ochronny i polowania na zające są zabronione.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — Koncert symfoniczny PFB — godz. 19.30.
Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Zielony mosteczek" — godz. 14.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — nieczynny
Teatr Kameralny — Sopot — „Zwady miłosne" — 19—22

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Domek z kart" — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Dumna królewna" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Podstęp swatki" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Zagubione melodie" — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Taksówka nr 3886" — godzina 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Dziewczyna ze Słowacji" — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Polonia" — „Kotowski" — godz. 16 18 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Burza" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana — „Przybrana córka" — godzina 16, 18.15 i 20.30. „Warszawa" — „Domek z kart" — godzina 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 17, 19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Na ukraińskiej estradzie" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 17, 19.
WEJHEROWO — „Świt" — „Lubow Jarowaja" II s. **LĘBORK** — „Fregata" „Lubow Jarowaja" I s. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Przygoda na Morzu Czerwonym". **PUCK** — „Mewa" — „Admirał Uszakow" **JASTARNIA** — „Hel" — remont. **ŁEBA** — „Rybak" — „Niedźwiedź.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. SOPOT — ul. Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-38.

POGOTOWIE

GDAŃSK WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. **Dziecięce** — tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. **SOPOT** — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne cała dobę.
STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne całą dobę — tel. 310-23, dla Gdyni cała dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonenckie przyjmuje reklamacje dla Sopotu od godz. 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel. 315-41, dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

Ofiarna praca kolektywu wydała owoce

O wielkich sukcesach małych artystów

Przed kilku dniami pisaliśmy o dziecięcym zespole tańca i śpiewu, który powstał przy komitecie blokowym nr 99 we Wrzeszczu. Ponieważ był on pierwszym (dziś jest ich więcej) tego rodzaju zespołem na Wybrzeżu, a może i w kraju, zapoznamy czytelników z krótką historią jego powstania i rozwoju.

Komitety blokowe dziesiątki razy udzielały już pomocy swym mieszkańcom w sprawach bytowych — tym razem udowodniły, że mogą i powinny być inicjatorami rozwoju życia kulturalnego na swoim terenie i otaczania opieką najmłodszych swych członków.

Jeszcze w czerwcu ub. roku gdy komitet blokowy nr 99 zamierzał oddać do użytku okolicznej dziatwy ogródek jordanowski i u

świetnić tę uroczystość występem zespołu artystycznego, **Edward Misiec,** przewodniczący komitetu rzucił myśl: zorganizujemy własny zespół!

Projekt zyskał aprobatę matek i ojców. Ob. JANINA CHMIELEWSKA, przewodnicząca koła Ligi Kobiet przy komitecie blokowym nr 99 zebrała dwa naściorо 11—12-letnich dzieci i nie szczędząc własnego mieszkania, czasu i pracy, po dwóch tygodniach intensywnych prób stworzyła z rozhasanej dzieciarni pierwszy zespół taneczny. 21 czerwca wystąpił on na otwarcie ogródka. Jeszcze repertuar jego był skromny, jeszcze stroje były z bibułek, ale powodzenie i triumf odniósł niezaprzeczalny: około 500 widzów małych i dużych z entuzjazmem oklaskiwało swoich, „świeżo upieczonych" tancerzy.

Nie spoczęli na laurach

A później było już coraz lepiej. Coraz bogatszy program, wyższy poziom artystyczny i „prawdziwe" stroje do krakowiaka, kujawiaka, tańca góralskiego i rosyjskiego. Skroił je ob. **Hawryluk,** a szycia podjęły się kobiety posiadające maszyny. **Tak więc powstanie dziecięcego zespołu jest po trochu dziełem wszystkich mieszkańców komitetu blokowego, których ofiarna praca społeczna wydała piękne i niecodzienne owoce.**

Znają dobrze zespół żołnierze, studenci z domu akademickiego, robotnicy Gdańskich Zakładów Dziewiarskich, Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Gdańsku i pracownicy Prezydium MRN, ba... znają nawet dzieci górników, które w lipcu ub. roku w szkole TPD nr 33 przebywały na koloniach.

Nic też dziwnego, że ob. Misiec i aktywiści komitetu blokowego nr 99, zachęceni sukcesami młodocianego baletu i chóru poczęli myśleć o stworzeniu drugiego zespołu, złożonego z jeszcze młodszych dzieci. I znów z pomocą przyszedł cały kolektyw komitetu. Ob. **Teresa Kucharonek** zajęła się próbami i tym razem zorganizowała najmłodszy zespół artystyczny z 10 dzieci od 5 do 8 lat.

Obecnie obydwa te zespoły występują razem i zawsze przyjmowane i nagradzane są słodyczami i głośnymi brawami.

Przykład podziałał

W ślad za nimi, jak owe przysłowiowe grzyby po deszczu, organizować się poczęły zespoły następne. Na terenie tego samego społecznego komitetu dzielnicowego Wrzeszcz - Północ, dzięki poparciu przewodniczącego **kom. blok. nr 75 Konstantego Pilaszyka** oraz ob. ob. **Stanisława Wojciechowskiego i Leona Bracha** powstał 20-osobowy dziecięco-młodzieżowy zespół taneczno - wokalny, który wystąpił z bogatym programem na „choince noworocznej" w świetlicy przy ul. Mickiewicza 32.

Podobne zespoły stworzyły również **komitety blokowe nr 168** z przewodniczącym **Jarosławem Wróblewskim** (Wrzeszcz - Południe) i **kom. blok. nr 349** z przewodniczącą **Anną Pytel** (Siedlce).

Godny pochwały pomysł i inicjatywa ob. Misieca znajduje coraz więcej naśladowców i zwolenników. Zastanawiające jest tu tylko jedno: **całkowity brak pomocy i zainteresowania ob. ob. radnych, przewodniczących społecznych komitetów dzielnicowych.**

Czyżby uważali oni, że są to sprawy zbyt drobne?

Przecież zorganizowanie dziecięcego zespołu tanecznego to nie tylko pewna ilość występów — to żmudna, ale piękna praca wychowawcza, to wpajanie dzieciom umiłowania do zajęć społecznych, to wreszcie pionierska orka w odkrywaniu i kształceniu indywidualnych zdolności, a może i talentów.

Rozwijanie życia kulturalnego to nie tylko urządzanie imprez — to poważna praca masowo-kulturalna o określonym zadaniu i celu społecznym i politycznym. Tym celem jest wychowanie nowego człowieka, wszechstronnie rozwiniętego intelektualnie. A to już nie należy do spraw drobnych

(Z. T.)

Dla miłośników muzyki kameralnej

Państwowe Liceum Muzyczne w Sopocie, które wychowankom swoim daje nie tylko wykształcenie ogólne w zakresie szkoły średniej, ale przede wszystkim przygotowuje ich do aktywnego życia muzycznego, jako przyszłych członków orkiestr symfonicznych, studentów wyższych szkół muzycznych, działaczy kulturalnych i pracowników świetlicowych, dba o to, aby uczniowie ci możliwie najczęściej stawali na szkolnej estradzie i próbowali swych sił artystycznych. W tym celu odbywają się publiczne przeglądy dotychczasowego dorobku szkoły w formie **koncertów dobrej muzyki.**

Najbliższy koncert odbędzie się w **niedzielę,** 24 bm. o godz. 17 w sali liceum przy ul. Obr. Westerplatte Nr 16.

W programie następujące utwory: **Haendel — Chaconne** na 4 wiolonczele, **Bach** — Koncert d-moll na 2 skrzypiec i fortepian, **Mozart** — Trio na 2 klarnety i fagot, **Beethoven** — Trio B-dur na skrzypce, wiolonczelę i fortepian.

Oprócz tego wykonane będą pierwsze części koncertów fortepianowych **Haydna** D-dur i **Mozarta** B-dur.

Wypoczynek w górach

Podobny do krajobrazu na zdjęciu (Głębce w Beskidzie Śląskim) jest krajobraz w Karkonoszach, gdzie piękne tereny są rajem dla narciarzy, saneczkarzy i zwolenników zimowych wczasów.

Zarząd Urządzeń Turystycznych PTTK zorganizował w b. sezonie zimowym 14-dniowe turnusy wczasowe. Wczasy narciarskie zorganizowane będą w **Karkonoszach** (w domu wycieczkowym PTTK w Karpaczu i w Samotni nad Małym Stawem), w **Górach Bystrzyckich** (pod Muflonem), w Dusznikach Zdroju oraz na Kalatówkach **w Tatrach.**

Ryczałtowe ceny pobytów, obejmujące **zakwaterowanie i wyżywienie,** wynoszą dla członków PTTK w **schroniskach sudeckich w pokojach 2-osobowych zł. 30 — 32, na Kalatówkach zł 43;** w pokojach wieloosobowych stawki są odpowiednio niższe. Dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat opłaty wynoszą 3/4 ceny normalnej.

Wszelkich informacji udziela, zapisy i wpłaty należności za pobyty przyjmuje w Gdańsku Biuro Obsługi Turystycznej PTTK przy ul. Długiej 45.

MIGAWKI Wybrzeża

Pst... Tajemnica służbowa

— Który z lekarzy robi opisy zdjęć — zapytałam uprzejmie pracowniczkę Zakładu Rentgenologicznego Wydz. Zdrowia Prezydium MRN w Gdyni. Chciałabym się z nim skomunikować.

— Lekarz urzęduje od godz. 13, a nazwiska nie wolno mi powiedzieć. To jest tajemnica służbowa.

Po długich targach i perswacjach, zwyciężyłam. Z natury flegmatyczna panienka z pokoju nr 30 straciła nerwy i zdradziła „tajemnicę służbową", tak że nie tylko ja usłyszałam nazwisko lekarza, ale wszyscy, którzy czekali na odbiór zdjęć.

Jacy ludzie są nieostrożni — pomyślałam, kiedy stanęły mi przed oczami długie korytarze z szeregiem drzwi licznych poradni lekarskich, z tabliczkami, informującymi, jaki lekarz, kiedy przyjmuje.

A może i ja, oddając w aptece receptę z podpisem i pieczątką lekarza i to lekarza zakładowego, zdradzam tajemnicę służbową?

(Li.)

Księżyc świeci nie zawsze

— Przepraszam bardzo, ale tu tak ciemno...

— To ja przepraszam — wykrzyknęły dwie ciemne postacie ludzkie, wpadłszy na siebie z impetem.

Takie sceny powtarzają się na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Olsztyńskiej w Gdyni — prawie codziennie. Stojąca tam bowiem latarnia prawdopodobnie zepsuła się, mieszkańcy nie posądzają bowiem elektrowni o tak niestosowną oszczędność. Następna latarnia stoi dopiero w połowie ulicy i nie rozprasza ciemności, panujących na rogu.

A księżyc nie zawsze świeci.

(ts)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Nie będą już przyklejać się...

...klienci „Akwarium" i „Akademickiej" we Wrzeszczu do niezbyt czystych stolików. Po ukazaniu się bowiem naszej migawki zatytułowanej **„Jak nie przywiązać to przykleić"** (Dz. Bałt. nr 4) kierownicy tych dwóch lokali zostali pouczeni — jak donoszą nam GZG — o obowiązku stałego przestrzegania czystości i estetyki urządzeń i sprzętu w zakładach konsumcyjnych

Teraz już wiemy

...co oznacza tajemniczy skrót „chałky sm. jaj." .Odpowiadając na naszą migawkę pod tym samym intrygującym tytułem **(Dz. Bałt. nr 1)** Powszechna Spółdzielnia Spożywców wyjaśnia, że napis ten znalazł się w cenniku pieczywa na skutek pośpiechu w przecenianiu artykułów żywnościowych po ostatniej obniżce cen. Obecnie został poprawiony i oznacza, **że „chałki smarowane jajkami" — kosztują 4,85 zł.**

Wróciły skąd przyszły

Jeszcze w jesieni ub. roku pisaliśmy w migawce pt. „Z 14 śnieżnych gowców — jedna para" **(„Dz. Bałt. nr 259)** o wielkiej ilości zdekompletowanych par śniegowców w sklepie CHPS we Wrzeszczu. Po przeprowadzeniu dochodzenia Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Gdańsku wyjaśnia nam, że **winę za znalezienie się w sprzedaży wybrakowanych towarów ponosi kierownictwo sklepu. Nie przestrzegało ono zarządzeń a Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i przyjmowało z hurtowni artykuły uszkodzone, sprzedawane następnie w handlu detalicznym. Obecnie śniegowce te wycofano ze sprzedaży i przekazano wytwórni z której pochodzą.**

Nie zabraknie już...

...wody w Domu Akademickim nr 2. Odpowiadając na migawkę pt. **„Studenci też chcą się myć" (Dz. Bałt nr 275)** Zarząd Ośrodków Akademickich komunikuje, iż na skutek interwencji w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji **dopływ wody został uregulowany i mieszkańcy D. A. mogą z niej korzystać o każdej porze.**

Od ręki

Płacisz w Gdyni, a towar w Sopocie

Kilkakrotnie już na łamach naszego pisma zamieszczaliśmy wyrazy zdziwienia i skargi klientów Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Gdyni. Centrala posiada tu wprawdzie sklep — praktycznie jednak rzecz biorąc, jest on jedynie wystawą — obejrzany i zakupiony towar pobierać bowiem można tylko z magazynu w Sopocie. Że sytuacja ta nie budzi zachwytu kupujących, zmuszonych opłacać koszty transportu mebli, ani nie wyrabia pochlebnej opinii CHPD — udowadniać nie potrzeba.

Niezrozumiałe jest jednak tolerowanie tego stanu przez dłuższy czas. Jak informuje nas Biuro Wojewódzkie CHPD — brak magazynu przy sklepie gdyńskim jest starą bolączką Centrali, nie znajdującą jednak zrozumienia u ojców m. Gdyni. Kilkakrotne obietnice przydzielenia odpowiedniego lokalu nie wyszły, niestety, poza sferę marzeń. Ostatnio Wydział Handlu Prez. MRN w Gdyni zapewnił CHPD, że otrzyma ona magazyn u zbiegu ulic Świętojańskiej i Partyzantów po opróżnieniu go przez CHPP, co nastąpić ma w I kwartale br. W praktyce kwartał ten dopiero się zaczął, ale czy zawsze czekać trzeba do ostatniego dnia?

Robotnicy przemysłu drzewnego wypuszczają na rynek nowe, coraz ładniejsze modele i fasony mebli, przedterminowo wykonując swoje zadania produkcyjne. Może by tak Prezydium MRN w Gdyni wzięło z nich przykład i również przedterminowo zrealizowało swą obietnicę? *(z.t.)*

ARKADY FIEDLER 67

GORĄCA WIEŚ

AMBINANITELO

Wśród tańczących pryska wesoły nastrój, wywołany poprzednim śpiewem o strusiu. Młodzieńcy wszczynają melodyjny ryk oburzenia, dziewczyny chórem wyrażają lęk. A wojowniczy śpiewak nuci dalej:

— Vazaha nie kocha jak mężczyźni,
Lecz przy kochaniu ślini i gryzie jak pies.
Idź do niego, Benaczehino, a wrócisz bez ust!
Idź do niego, Rasoa, a wrócisz bez piersi!
Czy wiecie, dlaczego vazaha ma złoty ząb?
Psy szczekają, gdy chcą gryźć,
Vazaha gryzie złotym zębem,
Gdy chce kochać...
Ciele wyssa mleko z wymion krowy,
Vazaha wysysa krew z ust dziewczyn.
Czy mi wierzycie, eeej?..

Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o mnie.

— Któż to ten okrutny gębacz? — pytam.

— To Zarabe.

— Ach to on?

Zarabe, syn sołtysa Bezazy, a przyjaciel Benaczehiny. Usiłuję w świetle księżyca przyjrzeć mu się dokładniej. Mój rywal nie jest młody, ma już sporo ponad dwudziestkę, przy czym twarz jego, raczej prostacka, nie odznacza się urodą. Wszyscy inni tańczący młodzieńcy wydają mi się znacznie przystojniejsi.

Bzdury zazdrosnego Zarabe śmieszą mnie, lecz zarazem i niepokoją. Niepokoją: są to zatrute strzały strzały rzucone w grono podnieconej młodzieży, strzały niebezpieczne dlatego, że nie przeciwstawia im się żadna tarcza, żaden hamulec; na tym nocnym zbiegowisku nie mam żadnej obrony.

Zarabe, syn sołtysa Bezazy

Następnego dnia każę przywołać do siebie Natrikę autora pieśni o strusiu, i w obecności nauczyciela Ramaso, wyrażając podziw dla jego dowcipu i talentu proponuję mu przyjaźń i współpracę: za każdą pochwalną o mnie piosenkę zapłacę mu sute honorarium, dziesięć franków. Młodzianowi iskrzą się oczy, lecz powstrzymują go jakieś ważkie wątpliwości. W końcu wyjawia je zażenowany:

— Czy vazaha rzeczywiście... je usta dziewczyn?

— Ani mi się śni!! — odpowiadam stanowczo. — Mam lepszy pokarm: suchary!

— Suchary vazahy są stokroć smaczniejsze niż usta dziewczyn! — potwierdza Ramaso i ostatecznie przekonuje młodego śpiewaka.

W dwa dni później, o północy, Zarabe znęca się jak zwykle nad moim złotym zębem, szarpiącym usta wszystkich dziewczyn świata, gdy ktoś zakłóca mu śpiew i nie dopuszcza młodzieży do chórów: jego rywal Natriko. Natriko rusza do walki i śpiewa:

— Zdumiewający — jest złoty ząb vazahy, ej!
Olbrzymi jest nos vazahy!
Czy wiecie, dziewczyny, co to znaczy, ej?
Vazaha urodził się ze złotym zębem
I jego ojciec miał już złoty ząb,
I jego dzieci urodzą się ze złotym zębem...
Vazaha ma olbrzymi, wielki nos...

Trącam nauczyciela i szepcę zgorszony:

— Natriko chyba zgłupiał!...

— Nie zgłupiał! Pięknie śpiewa! — zachwyca się Ramaso.

Nic nie rozumiem. A Natriko ciągnie:

— Gdy vazaha kichnie nosem w Ambinanitelo,
Gubernator w Tananarywie drży ze strachu,
A rzeka Antanambalana cofa się pod górę
I wszystkie dziewczyny czują się matkami,
Z wyjątkiem tych, które są kośławe.
Czy wiecie, co znaczy wielki nos vazahy?
Kto je słodkie suchary i płodzi złote zęby,
Nie potrzebuje ust dziewczyn, ej!...
Vazaha ma olbrzymi, ostry nos.
I jego dzieci będą miały wielki, piękny nos!...

Rodzi się tej nocy niezwykły koszmar: nosowa orgia, nosowy upiór, rozpasanie nosa Natriko szaleje moim nosem, upaja się nim, innych upaja nosem. Rywal Zarabe chce na gwałt zniszczyć widmo pięknego nosa i przeciwstawia mu gryzione usta, rozdarte piersi, ohydę złotego zęba — na nic: przegrywa. Nos prześciga wszystko, jest władczy, sprężysty, urodziwy, przekonywający olbrzymi. W końcu milknie nawet i Natriko, sam oczarowany potęgą nosa.

Nagle krótką ciszę przerywa najmłodsza z dziewczyn, dwunastoletni mniej więcej podlotek, i śpiewa lękliwym głoskiem gdzieś na szarym końcu:

— Chcę urodzić dziecko z wielkim nosem, ej!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

My pomożemy — kto następny?

Doceniając wysiłek państwa w podniesieniu poziomu materialnego i kulturalnego swych obywateli, chcemy też przyczynić się do tego choć małą cząstką naszej pracy i dlatego zgłaszamy swój u-

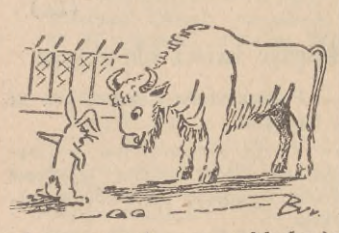

dział w pracach przy zakładaniu ogrodu zoologicznego. Każdy z nas zobowiązuje się przepracować 10 godzin przy pracach niwelacyjnych lub przy kopaniu dołów pod ogrodzenie, co w sumie wyniesie 500 roboczogodzin.

Jednocześnie wzywamy koleżanki i kolegów z kół biologicznych z trójmiasta do podejmowania podobnych zobowiązań, ażeby ogród zoologiczny — tak bardzo przez nas oczekiwany — mógł być jak najszybciej otwarty.

Członkowie Koła Biologicznego przy szkole 11-letniej TPD w Sopocie

W innych LISTACH

JESZCZE JEDEN GŁOS „ZZA LASÓW"

Notatka „Za lasami także żyją ludzie" zainteresowała ob. **Pawła Grablowskiego** w Bojanowie, który uważa, że dla dojeżdżających do pracy czy szkół robotników i młodzieży wielkim udogodnieniem byłby autobus, kursujący rano z Oliwy na trasie Oliwa — Chwaszczyno — Karczewki — Bojano — Koleczkowo — Gdynia - Chylonia, a po południu tą samą trasą z powrotem do Oliwy.

Ludność wymienionych gromad ma nadzieję, że WPK GG zainteresuje się tą propozycją i skieruje jeden autobus wyżej podaną trasą.

ODRZUCONA PROPOZYCJA

Nie byłoby to celowe, aby autobus kursował na 25-kilometrowym odcinku równolegle do trasy kolejowej, po to aby obsłużyć gromadę Łęcze, która jest oddalona o 4 km. od stacji kolejowej — wyjaśnia **PKS.** — Autobusy PKS kursują z Elbląga do Tolkmicka przez Milejewo, trasą, która nie posiada żadnych innych możliwości komunikacyjnych.

Tak więc tym razem PKS nie uwzględni propozycji mieszkańców gromady Łęcze.

KOLEJARSKIE MARZENIA

Na trasie kolejowej między Kartuzami a Lęborkiem jest mała stacyjka Prokowo. W tym właśnie Prokowie bidni kolejarze pracują przy lampach naftowych i świecach, co nie wzbudza w nich zupełnie entuzjazmu; za to entuzjazm ich byłby szalony, gdyby wreszcie na biurkach, stołach i u sufitów zabłysły lampy elektryczne — pisze ob. **Dompke.**

Może więc ktoś pomyśli o tym, aby spełnić marzenia prokowskich kolejarzy i zelektryfikować stację.

TRZEBA JESZCZE POCZEKAĆ

Z przebudową sopockiej sieci elektrycznej z prądu stałego na zmienny jest wiele kłopotu — wyjaśnia **Zakład Sieci Elektrycznej Gdańsk.** — Planowana np. przebudowa stacji, do której należy wspomniany w notatce Plac Rybaków, nie została ukończona z powodu niedostarczenia przez fabrykę potrzebnych przewodów. Jeżeli więc przewody nadejdą w terminie, praca zostanie ukończona najdalej w maju br.

Inne dzielnice będą otrzymywać prąd zmienny w miarę zatwierdzania planów inwestycyjnych. Całkowite zakończenie wszystkich robót przewiduje się w okresie 4 lat.

MY TEŻ CHCEMY MIEĆ ŚWIETLICĘ DWORCOWĄ

— pisze nasz korespondent ob. **M. Kandalski** z Lęborka. — I ma rację, bo dlaczego pasażerowie mają czas oczekiwania w Lęborku spędzać w bufecie, poczekalni, czy na ulicy?

Świetlica z czasopismami i grami towarzyskimi byłaby innowacją, powitaną z dużą radością przez tych wszystkich, którzy chcą w przyjemnych i kulturalnych warunkach czekać na pociąg.

I ZNÓW BĘDĄ

WPKGG wyjaśnia, że tabliczki na przystankach, informujące o przebiegu tras i godzinach odjazdów autobusów, trolleybusów i tramwajów, były zainstalowane już w roku 1951. Niestety, nieznani wandale niszczyli je systematycznie, tak, że w końcu trzeba było je zupełnie zdjąć. Obecnie dyrekcja WPKGG jest w trakcie kompletowania nowych tabliczek, które w najbliższym czasie będą zawieszone na przystankach.

Oby tylko na nowo nie zainteresowali się nimi miejscowi chuligani!...

Odpowiedzi REDAKCJI

„Jedna z matek". — Urządzanie choinki noworocznej jest wewnętrzną sprawą każdego zakładu pracy. Zwróćcie się w tej sprawie do rady zakładowej.

J. Sucholewski, Wrzeszcz. — Postępowanie funkcjonariuszy kolejowych było zgodne z obowiązującymi przepisami. DOKP zapewnia nas, że dąży systematycznie do usprawnienia sprzedaży biletów, można więc mieć nadzieję, że krytykowana przez Was sytuacja ulegnie poprawie.

Krystyna Naruszewicz. — Należy się Wam reszta urlopu za 1953 r. (16 dni), a od 1. 1 br. nabyliście prawo do miesięcznego urlopu za 1954 r. Porównajcie naszą odpowiedź z 13 stycznia br. („Dziennik Bałtycki" nr 11).

POD ŚWIATŁO

Nie łatwo być ojcem

— Tylko uważaj! Wczoraj zrobiłeś 3 błędy w "moim" zadaniu...

— Możesz przestać, to już nie bawi misia!

-A dla kogo ten piękny pociąg elektryczny?
-Dla tatusia, jak zwykle!

JUTRO W RADIO

SOBOTA — 23. I. 1954 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.05 — Wiadomości. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem". 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK i przegląd prasy. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Utwory na obój. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Muzyka. 14.20 — Aud. dla kl. I—II. 14.30 — Słuch. dla kl. V—VII. 15.00 — Medtner: dwie bajki. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. słowno - muzyczna dla dzieci. 16.00 — Koncert. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — Rozmawiamy ze słuchaczami. 16.40 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert życzeń dla załóg, przeprowadzających elektryfikację wsi 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 17.55 — Muzyka. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka tan. 18.30 — Z cyklu: Plan Sześcioletni — pog. 18.40 — Pieśni. 19.00 — Aud. literacka. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20 58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZ RM dla rybaków. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — R. Schumann: Sceny dziecięce. 22.40 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Ciężka próba sił naszego pięściarstwa

Dwa razy Polska-Węgry na ringu w Budapeszcie

Po długiej, prawie dwuletniej przerwie, bokserzy polscy nawiązują znowu przyjacielskie kontakty ze swoimi węgierskimi kolegami. W najbliższą niedzielę 24 bm. reprezentacje Polski i Węgier zmierzą się w Budapeszcie, w piętnastym spotkaniu międzypaństwowym, a w przeddzień w sobotę 23 bm. staną na ringu budapeszteńskim młodzieżowe zespoły obu państw.

Ostatnie spotkanie seniorów Polska — Węgry odbyło się podczas drużynowego turnieju państw demokracji ludowej w Moskwie (marzec 1952 r.) i przyniosło zwycięstwo zespołowi polskiemu 12:18 a dwa miesiące przedtem Polska przegrała z Węgrami w Poznaniu w tym samym stosunku. Ogółem w 14 dotychczasowych meczach obie strony wygrały po 5 razy, a cztery spotkania były remisowe.

Mecz juniorów będzie trzecią próbą sił młodzieży bokserskiej obu krajów. Pierwszy mecz, rozegrany jeszcze w 1949 r. w Warszawie, zakończył się remisem 8:8, drugi wygrali Polacy w Budapeszcie 14:6.

W walce na dwóch frontach z Węgrami bokserów polskich czeka ciężkie zadanie. Po sukcesach na mistrzostwach Europy nasi czołowi zawodnicy mimo pełni sezonu wykazują ciągle jeszcze pewien spadek formy, podczas gdy z obozu węgierskiego sygnalizowana jest dobra forma czołówki.

Węgrzy po niepowodzeniach na mistrzostwach Europy przystąpili do solidnej pracy, odmłodzili częściowo zespół reprezentacyjny i są groźnym przeciwnikiem.

W polskiej drużynie juniorów obok znanych zawodników jest kilka nowych nazwisk. Młodzi pięściarze polscy nie mieli od dawna okazji do wykazania swoich możliwości w ciężkim spotkaniu międzynarodowym i dlatego też trudno jest określić ich obecny poziom i szanse w meczu z młodzieżą węgierską.

Polska drużyna juniorów wyjechała do Budapesztu w środę 20 bm. w nocy w następującym składzie: **Drysz, Prychlik, Sygacz, Ponanta, Łukomski (Zieliński), Guziński, Rojewski, Poleks, Tyczka, Albrecht.**

Reprezentacja seniorów wyleciała w czwartek rano samolotem w zestawieniu: **Kukier, Kasperczak, Stefaniuk, Niedźwiecki, Drogosz, Czajęcki, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak (Biel) i Węgrzyniak.**

Drużynom polskim towarzyszy dwóch sędziów — **Lisowski** i **Krasuski** oraz czterech trenerów — **Sztam, Szydło, Majchrzycki** i **Zalewski.**

O starannym przygotowaniu Węgrów do meczu z Polską świadczy fakt, że od 6 bm. 20 najlepszych bokserów przebywało na specjalnym zgrupowaniu, gdzie stoczono wiele walk eliminacyjnych w celu wyłonienia jak najsilniejszego składu. W kilku wagach Węgrzy mieli bowiem do dyspozycji po dwóch równorzędnych zawodników. W niedzielę drużyna węgierska wystąpi w następującym składzie: Karpati, Wagner, Horvath, Keller, Kisfavi, Doeri, Papp, Plachy, Kovacs i Kiss.

Trzy rekordy świata zdobyła Szczegoljewa

Na wysokogórskim lodowisku koło Alma-Aty zakończyły się czterodniowe tradycyjne zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o nagrodę Rady Ministrów Republiki Kazachskiej.

Wielki sukces odniosła mistrzyni świata Szczegoljewa, która ustanowiła trzy rekordy świata. W biegu na 3000 metrów Szczegoljewa poprawiła o 4,6 sek. rekord świata Żukowej, uzyskując wynik 5:09,2, a następnie ustanowiła nowe rekordy świata na 1000 m — 1:36,3 i w wieloboju — 203,323 pkt. (dawny rekord Żukowej wynosił 204,010 pkt).

W biegu na 1000 m Kondakowa, która zajęła drugie miejsce, wyrównała rekord świata Selichowej — 1:36,4.

Bieg na 5000 m zakończył się zwycięstwem też Szczegoljewej — 9:14,4, a na 500 m najlepszy czas miała Selichowa — 47,3.

W Budapeszcie w meczu bokserskim Polska — Węgry dojdzie do pojedynku w wadze średniej pomiędzy Piórkowskim a Plachy. Będzie to spotkanie rewanżowe. W pierwszej walce, rozegranej między wymienionymi pięściarzami na igrzyskach przyjaźni w Bukareszcie, zwyciężył Polak, zdobywając tam złoty medal.

Na zdjęciu widzimy fragment walki finałowej między obu bokserami w Bukareszcie.

Wśród pływaków i tenisistów Wybrzeża

Dla najlepszego przygotowania reprezentacji okręgu gdańskiego na mecz z Łodzią (31 bm.) o zimowy puchar GKKF organizują się pływackie eliminacje naszego województwa. Odbędą się one w niedzielę 24 bm. o godz. 16 na basenie Technikum Mechaniczno - Morskiego w Gdyni.

Wobec tego, że niedawno rozegrany mecz w Warszawie wykazał poważny postęp formy pływaków Wybrzeża, istnieją realne możliwości stoczenia równorzędnej walki (a nawet odniesienia zwycięstwa) z silną reprezentacją Łodzi.

* * *

W dniach 23 i 24 bm. (sobota i niedziela) spotkają się w Wejherowie tenisiści w turnieju eliminacyjnym, zorganizowanym przez Sekcję Tenisa WKKF.

Zwycięzcy meczu w Wejherowie wezmą udział w ogólnopolskim turnieju tenisowym, który odbędzie się w dniach od 7 do 14 lutego w Warszawie.

Na rozgrywkach kadry tenisowej Wybrzeża w Wejherowie ujrzymy najlepszych naszych zawodników z Majewskim, Łuckiewiczem, Gerigkówną i Banasiakówną na czele.

TABELA WYGRANYCH
9 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnienia i rzutu 9 K. L. P. dnia 19 stycznia 1954 r.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 34642 55130

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 5899

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 449 20163 38297 59370 94210

Wygrana po 5.000 zł padły na Nr Nr 1324 3408 35641 58789 69096 70393 74380 82085 94610 110139

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 6101 8614 10327 13689 14787 15392 15781 17478 18221 19744 20187 23101 23369 30445 30574 46069 52170 55524 57563 63388 71878 77997 88841 92070 94924 101477 104931 105366 112787 119564

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 206 1487 1610 2608 2661 3038 6920 10038 10636 14660 15318 18785 20568 22178 22605 24303 25716 28836 32255 32525 32800 33529 34696 40748 42167 42531 43092 43274 43886 46115 51190 55287 63982 67527 67996 73245 74677 75492 76032 77860 78766 86130 92063 94429 100761 106523 108246 109622 112257 117749 118129.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Ogrodnika i kowala do gospodarstwa w Rębowie, pow. gdański, gmina Łostowice (odległość od Gdańska 9 km.) poszukuje od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie Nr 12, II p., pokój Nr 26. Mieszkanie zapewnione. Uposażenie wg. umowy. 151-K

Techników lądowców lub budowlanych w wieku ponad 22 lata na stanowiska geotechników poszukuje Służba Geologiczna. Wymagane kwalifikacje: ukończone średnie lub wyższe szkoły techniczne, wieczorowe szkoły techniczne, wieczorowe szkoły inżynierskie, mogą być nieukończone studia inżynierskie, Technikum Budowlano - Drogowe lub Technikum Geologiczne. Zgłoszenia: Służba Geologiczna Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, Gdynia, ul. Jana z Kolna 11. 155-K

Kierownika organizacji, zatrudnienia i płac, 2 st. księgowych, 1 księgowego zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe M.H.D. w Gdańsku - Wrzeszczu ul. Wyspiańskiego 18/19. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w dz. kadr 7—15. 157-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN koncertowy — Blüthner sprzedam. Tel. 30-86 Gdynia. 405-G

SPRZEDAM krowę wysokomleczną. Wrzeszcz, Partyzantów 46. 401-G

SPRZEDAM wózek autko na kulkowych łożyskach, stan bardzo dobry. Wrzeszcz, Mickiewicza 38/5. 398-G

SCYZORYKI, pióra wieczne, dostarcza pocztą Wytwórnia Galanterii Podkowa - Leśna k. Warszawy, Miejska 16. 163-K

SPRZEDAM pieski rasy seter angielski. Gdynia, Świętojańska 53/7 Krzesińska. 219-P

OKAZYJNIE sprzedam nowy wózek autko na łożyskach kulkowych. Oliwa, Majkowskiego 7 m. 6. 415-G

LOKALE

POSZUKUJĘ w Gdyni natychmiast pokoju z używalnością kuchni, wygodami. Warunki do omówienia — Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 96 (Sklep spoż. kolonialny). 200-P

ZAMIENIĘ mieszkanie: 2 pokoje z kuchnią, wygodami w Częstochowie na podobne w trójmieście, ewentualnie 1 pokój z kuchnią. Wiadomość w Gdańskich Zakładach Przem. Zapałczanego — sekretariat, telefon 330-06 140-K

POSZUKUJĘ pokoju z używalnością pianina ewentualnie za lekcje muzyki. Tel. 422-90, Meszkes Halina od godz. 16—21. 406-G

SAMOTNY pracujący i studiujący poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" „Natychmiast". 224-P

ZGUBY

ZGUBIONO teczkę, oraz klucze gedor (na trasie Gdynia — Wrzeszcz). Zwrot wynagrodzę. Dzwonić tel. 50-05 taksówka Nr 91. 187-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Sutowska Teresa, Sopot, Wybickiego 33. 403-G

GUTOWSKIEMU Ryszardowi, Wrzeszcz, Karola Marksa 1 skradziono kartę meldunkową. 409-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Bud. na nazwisko Nieciecki Stefan, Gdynia, Wolności 43/3 prac. ZBIM. 222-P

ZDUŃSKA Longina, Elbląg, Bolesława Prusa 9 zgubiła kartę meldunkową. 223-P

PŁACZEK Zbigniew, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 152 zgubił kartę meldunkową. 221-P

PRACA

GOSPOSIA samodzielna, uczciwa, starsza, najchętniej samotna (pranie), potrzebna zaraz na stałe. Warunki dobre, świadectwa konieczne. Wrzeszcz, Kościuszki 24/3. 346-G

POTRZEBNA pomoc do dziecka na stałe, lub dochodząca, Wrzeszcz, Hibnera 1d. Morzycka (Zakład Mikrobiologii). 400-G

POMOC domowa potrzebna (Gdańsk - Siedlce). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „404". 404-G

ś. † p.

Mgr Helena Staniul

opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 20. I. 1954 r.

Msza św. żałobna odbędzie się dn. 23. I. 54 r. o godz. 7,00 w kaplicy O. O. Palotynów przy ul. Curie - Skłodowskiej we Wrzeszczu.

Przeniesienie zwłok z kaplicy Cmentarza Garnizonowego w Gdańsku na miejsce ostatniego spoczynku nastąpi tegoż dnia o godz. 15,15. 419-G

BRAT I BRATOWA

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 241 — W-5-12011